

W 'Jeleniu' zamieszkają na stałe

Data publikacji: 18.03.2010 8:00

□

Przed laty organizowane tu były najhuczniejsze bale karnawałowe, chętnie przebywali tutaj prominentni goście. Dziś hotel Pod Brunatnym Jeleniem w Cieszynie przechodzi remont. Za niedługo dawne pokoje hotelowe zamienią się w apartamenty, a pomieszczenia na parterze wykorzystane będą przez usługodawców.

Starsi mieszkańcy Cieszyna z nostalgią wspominają czasy kiedy hotel Pod Brunatnym Jeleniem miał lata swojej świetności. Od samego początku działalności hotelu był on miejscem bardzo luksusowym. Na trzech piętrach znajdowało się 67 pokoi hotelowych z tzw. angielskimi łazienkami, centralnym ogrzewaniem, lodówkami, windą, elektrycznym oświetleniem oraz wentylacją. Wnętrza zostały urządzone według najnowocześniejszych wiedeńskich wzorów. Na parterze znajdowały się luksusowo wyposażone w secesyjnym stylu: kawiarnia, salon dla dam, restauracja serwująca wiedeńskie specjały, sala koncertowa i balowa, zimowa kręgielnia oraz pokoje klubowe, przeznaczone dla spotkań cieszyńskich stowarzyszeń. Ponadto, można było skorzystać z usług fryzjerskich. W piwnicach, oprócz kręgielni, znajdowała się wytwórnia wody gazowanej i lodu.

Od swych początków hotel gościł wiele znakomitości i koronowanych głów, m. in. księcia Repnina, cara Pawła I, księcia Condé i Marię Teresę (córkę króla Ludwika XVI), cara Aleksandra I, wielkiego księcia Konstantego, generała Kutuzowa, cesarza Ferdynanda, czy też księcia cieszyńskiego Karola Ludwika Habsburga. W hotelu zabawił też cesarz Józef II, który zatrzymał się w hotelu dwukrotnie, w 1770 i 1779 roku. W latach 1914 – 1916 hotel zamieszkiwali wysocy oficerowie Głównego Sztabu Armii. Po wojnie od połowy lutego 1919 roku budynek był siedzibą Międzysojuszniczej Komisji Alianckiej rozstrzygającej spór graniczny pomiędzy Polską a Czechosłowacją, a od końca stycznia 1920 roku Międzysojuszniczej Komisji Plebiscytowej.

Hotel „Pod Brunatnym Jeleniem” nieprzerwanie funkcjonował w okresie międzywojennym, a następnie jako społeczna instytucja po II wojnie światowej. Odzyskany w 1990 roku przez dawnych właścicieli został sprzedany i przestał działać ze względu na prace remontowe i konserwatorskie, które kontynuuje obecnie Griffin Real Estate. Do końca 2010 kamienica przy „Rynku 20” odzyska swój dawny blask i na nowo zacznie zapełniać się mieszkańcami.

- **Przed nami czas wytężonej pracy, ale liczymy, że od nowa tchniemy życie w mury tego historycznego budynku** – powiedziała Patrycja Kwiatkowska, dyrektor zarządzający Griffin Real Estate. Od połowy marca trwają prace remontowe, która zakończą się na przełomie września i października br. Wtedy też do 36 apartamentów o powierzchni od 49 do 117 m kw, będą mogli wprowadzić się nowi mieszkańcy, a w 6 lokalach znajdą swoje miejsce usługodawcy. Prace mają się zakończyć na przełomie września i października 2010 roku.

KOD